

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Hanna Bartkowiak

Protokolant: st. sekr. sąd. Aleksandra Langocz

przy udziale st. post. A. J. z Komisariatu Policji S.

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2017 r.

sprawy **T. J.**

obwinionego z art. 97 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P.

z dnia 20 marca 2017 r. sygn. akt VIII W 1374/16

1. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnia obwinionego od popełnienia zarzucanego mu czynu.
2. Kosztami postępowania w sprawie obciąża Skarb Państwa.

H. B.

UZASADNIENIE

T. J. został obwiniony o to, że w dniu 13 sierpnia 2016 r. w S. na ul. (...) kierując pojazdem marki T. (...) o nr rej. (...) korzystał z telefonu komórkowego wymagającego trzymania słuchawki lub mikrofonu w ręku, tj. o wykroczenie z art. 97 kw.

Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P., pierwotnie wyrokiem nakazowym z dnia 4 listopada 2016 r. uznał go za winnego zarzucanego wykroczenia z art. 97 kw w zw. z art. 45 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym i na podstawie art. 97 kw wymierzył mu karę 300 zł grzywny oraz obciążył kosztami postępowania.

Po skutecznym wniesieniu sprzeciwu przez obwinionego i rozpoznaniu sprawy na rozprawie, Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P., wyrokiem z dnia 20 marca 2017 r. wydanym w postępowaniu o sygn. akt III W 1374/16, uznał **obwinionego T. J.** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, tj. wykroczenia z art. 97 kw w zw. z art. 45 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym i za to, na podstawie art. 97 kw, wymierzył mu karę grzywny w wysokości 300 złotych.

Na podstawie art. 627 w zw. z art. 119 kpw i art. 118 § 1 kpw w zw. z § 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2001 r., Nr 118, poz. 1269) i art. 1, art. 3 ust. 1, art. 21 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.) Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 zł tytułem kosztów postępowania oraz wymierzył mu 30 zł opłaty sądowej (k.103-104).

Powyższy wyrok zaskarżył w całości obwiniony. Nie zgadzając się z treścią wydanego orzeczenia podniósł on zarzuty obrazy przepisów postępowania oraz błędu w ustaleniach faktycznych.

Wywodząc tak, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie go od stawianego zarzutu oraz uchylene orzeczenia w pkt II odnośnie kosztów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna i zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd II instancji, po zapoznaniu się z aktami niniejszej sprawy, treścią wyroku, jego pisemnym uzasadnieniem, a także lekturą wywiezionej apelacji, stanął na stanowisku, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał w realiach niniejszej sprawy na przyjęcie ponad wszelką wątpliwość, że obwiniony T. J. jest sprawcą przypisanego mu zaskarżonym wyrokiem wykroczenia z art. 97 kw w zw. z art. 45 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że wydanie przez sąd rozstrzygający wyroku skazującego w jakiegokolwiek sprawie, musi być logiczną konsekwencją przeświadczenia tegoż sądu, wynikającego ze swobodnej oceny dowodów, że wina została udowodniona w sposób przewidziany przepisami kodeksu postępowania karnego recypowanymi do kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia (art. 8 kpsw w zw. z art. 2, 4, 5 i 7 kpk). Materiał dowodowy, na którym zostaje oparte ukaranie, musi więc w sposób niebudzący najmniejszych wątpliwości potwierdzać prawdziwość przedstawionych zarzutów. Aby jednak sąd rozstrzygający mógł dojść do tego typu konkluzji, to jest do przekonania o prawdziwości przedstawionemu danemu obwinionemu zarzutu, musi uprzednio po pierwsze prawidłowo przeprowadzić postępowanie dowodowe, a po wtóre dokonać kompleksowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Ocena ta natomiast musi przez tenże sąd zostać przeprowadzona z uwzględnieniem obowiązujących w tym przedmiocie reguł postępowania i przy wzięciu pod uwagę całokształtu ujawnionego w sprawie materiału dowodowego.

Z zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, w tym w szczególności wyjaśnień obwinionego, zeznań funkcjonariuszy Policji M. Z. oraz M. O. oraz nagrania z monitoringu wynika wprost, że w dniu 13 sierpnia 2016 r. obwiniony kierując samochodem marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...) jadąc ulicą (...) w S. przejechał obok radiowozu zaparkowanego na parkingu prostopadle do ulicy (...), w którym służbę pełnili funkcjonariusze Policji M. Z. oraz M. O.. Natomiast na nagraniu z monitoringu widać, że obwiniony przejeżdżając obok radiowozu trzymał lewą rękę przy lewym uchu. Niewątpliwym jest również, że T. J. niezwłocznie po zatrzymaniu go przez policjantów udał się na Komisariat Policji w S. i żądał sprawdzenia poprawności działania systemu głośnomówiącego zainstalowanego w jego samochodzie, gdyż wynika to z wyjaśnień obwinionego oraz zeznań funkcjonariusza Policji A. W..

Ustalenia wskazane w zdaniu uprzednim znajdują oparcie w zgromadzonym na tę okoliczność stabilnym materiale dowodowym i nie budzą jakichkolwiek zastrzeżeń.

Wątpliwości budzi natomiast ustalenie Sądu I instancji, że T. J. podczas jazdy samochodem korzystał z telefonu komórkowego poprzez trzymanie go lewą ręką przy lewym uchu. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego odnośnie tego fragmentu zdarzenia z dnia 13 sierpnia 2016 r. wynikają dwie wersje zdarzenia. Mianowicie obwiniony utrzymuje, że w trakcie jazdy nie używał telefonu komórkowego, na potwierdzenie swojej tezy podnosił, że posiada w swoim samochodzie zestaw głośnomówiący bluetooth i zupełnie nieracjonalnym byłoby wykonywanie połączeń telefonicznych przez telefon komórkowy z pominięciem wspomnianego zestawu głośnomówiącego. Natomiast z zeznań funkcjonariuszy Policji M. Z. i M. O. wynika, że T. J. w trakcie jazdy samochodem podczas przejeżdżania obok radiowozu korzystał z telefonu komórkowego, trzymając go lewą ręką przy lewym uchu. Dodać w tym miejscu jednak trzeba, iż jeden z funkcjonariuszy – M. O., zeznając na rozprawie przed Sądem I instancji stwierdził, że nie ma pewności jakie urządzenie obwiniony trzymał w ręku, zakładając, że mógł on trzymać w ręku coś innego niż telefon.

Obwiniony wnosił przed Sądem Rejonowym o przeprowadzenie dowodu z bilingu połączeń telefonicznych z jego numeru: 506 019 019, dopuszczenie dowodu z informacji operatorów telefonii komórkowej co do faktu posiadania lub nieposiadania przez obwinionego innych numerów telefonów niż 506 019 019 oraz przeprowadzenie dowodu z nagrania monitoringu pokazującego, że kilkanaście minut wcześniej również przejeżdżał tą drogą i widział policjantów, co wykazałoby nielogiczność używania telefonu komórkowego w sytuacji posiadania wiedzy o miejscu postoju radiowozu. Sąd Rejonowy na rozprawie w dniu 20 marca 2017 r. wszystkie wnioski dowodowe T. J. oddalił uznając, że dowody te są nieprzydatne dla postępowania. Sąd odwoławczy na rozprawie w dniu 5 września 2017 r. na podstawie art. 106a kpsw uzupełnił postępowanie dowodowe w instancji odwoławczej poprzez przeprowadzenie dowodu z dokumentu znajdującego się na k. 123 akt, a stanowiącego wykaz rozmów przeprowadzonych z telefonu obwinionego o numerze 506 019 019 w dniu 13 sierpnia 2016 r., uznając, że dowód ten może być przydatny dla rozstrzygnięcia sprawy przy ocenie wiarygodności wyjaśnień obwinionego co do przeprowadzenia rozmów z tego telefonu w przedmiotowym zdarzeniu. Prawdą jest, że bezpośrednio po zdarzeniu z dnia 13 sierpnia 2016 r. nie został w samochodzie obwinionego zatrzymany żaden telefon komórkowy i nie przeprowadzono przeszukania, wobec tego nie można potwierdzić, że T. J. posiadał przy sobie wyłącznie jeden telefon komórkowy, ale równocześnie nie można tego wykluczyć. Wobec tego Sąd odwoławczy uznał, że należy przeprowadzić dowód z wykazu rozmów przeprowadzonych z telefonu o numerze 506 019 019, z którego wynika wprost, że obwiniony w chwili zatrzymania przez policjantów w dniu 13 sierpnia 2016 r. nie prowadził rozmowy telefonicznej z tego telefonu. Sąd II instancji jednocześnie wskazuje wyraźnie, że nie uznaje tego dowodu za kluczowy dla niniejszej sprawy.

Po dokonaniu kompleksowej oceny wszystkich zebranych w sprawie dowodów, dogłębnym przeanalizowaniu powstałych wersji przedmiotowego zdarzenia Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że w sprawie nie ma dowodów, które jednoznacznie podważałyby wersję wydarzeń przedstawioną przez obwinionego T. J.. Policjanci obserwowali obwinionego znajdując się w radiowozie ustawionym prostopadłe do ulicy (...) i widzieli prawą stronę jego sylwetki z odległości 5 metrów, natomiast gest podniesionej ręki do ucha obwiniony wykonał ze swojej lewej strony. W trakcie przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym obaj policjanci zeznali z całą pewnością, że obwiniony używał podczas jazdy telefonu komórkowego, natomiast składając zeznania przed Sądem policjant M. O. częściowo wycofał się z uprzednio złożonych zeznań wskazując, że widział jak T. J. trzymał w lewej ręce urządzenie rozmiarów telefonu komórkowego, dodał także, że obwiniony mógł trzymać coś innego, ale na pewno trzymał jakieś urządzenie. Natomiast świadek M. Z. w postępowaniu jurysdykcyjnym utrzymywał, że widział jak obwiniony trzymał telefon komórkowy w lewej ręce.

Opierając się na nagraniu z monitoringu z miejsca zdarzenia, Sąd Okręgowy powziął wątpliwości co do tego czy z miejsca, w którym znajdowali się policjanci i z którego obserwowali obwinionego w jego pojeździe, rzeczywiście byli w stanie zauważyć czy T. J. trzyma w lewej ręce przy lewym uchu właśnie telefon komórkowy, a nie inne urządzenie, bądź wykonuje np. gest podrapania się po uchu. Jak sami policjanci przyznali, obserwowali pojazd obwinionego z odległości 5 metrów znajdując się z jego prawej strony, podczas gdy gest podniesionej ręki obwiniony wykonał z lewej strony. Materiał zdjęciowy potwierdził takie ułożenie lewej ręki, choć nie widać na nim czy i co obwiniony miałby w niej trzymać. Sąd II instancji stanął na stanowisku, że opisane w zdaniu poprzednim okoliczności nie dawały stu procentowej pewności co do sprawstwa obwinionego. Nie można też było całkowicie pominąć postawy obwinionego, który od samego początku, od momentu zatrzymania go przez funkcjonariuszy Policji, utrzymywał, że podczas jazdy nie używał telefonu komórkowego w zarzucany mu sposób oraz jego determinacji w dążeniu do udowodnienia swoich racji (prośba do policjantów o sprawdzenie poprawności działania systemu głośnomówiącego oraz wykazu połączeń z jego telefonu komórkowego, niezwłoczna wizyta na Komisariacie Policji w S., kolejne prośby o sprawdzenie poprawności działania systemu głośnomówiącego, składanie wniosków dowodowych w toku postępowania sądowego w celu udowodnienia, że w chwili zdarzenia obwiniony nie używał telefonu komórkowego). Co prawda takie działania mogły być nakierowane na uchronienie się od odpowiedzialności za wykroczenie, z drugiej jednak strony rozważać należało, iż wnioski obwinionego o sprawdzenie szeregu okoliczności świadczyć mogły o tym, iż nie ma on nic do ukrycia i dąży do jak najpełniejszego wyjaśnienia sprawy. Jak z powyższego wynika, zarysowały się dwie różne wersje zdarzenia, z których nie zdołano wybrać jednej jako pewnej i nie budzącej żadnych wątpliwości.

Reasumując, w ocenie Sądu odwoławczego, odnośnie tego czy obwiniony faktycznie korzystał podczas jazdy samochodem z telefonu wymagającego trzymania go w ręku, istnieją – nieusuwalne już na obecnym etapie postępowania – wątpliwości, nie pozwalające na niebudzące żadnych wątpliwości stwierdzenie, że obwiniony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu wykroczenia z art. 97 kw w zw. z art. 45 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku – Prawo o ruchu drogowym. Wątpliwości tych nie dostrzegł, choć powinien, Sąd Rejonowy. Nie wystarczy bowiem stwierdzenie świadków – policjantów, że przebieg zdarzenia był taki jak oni zeznają, przy czym tylko jeden z dwóch funkcjonariuszy zeznał w tym zakresie w sposób kategoriyczny. Należy ocenić, w kontekście innych dowodów, czy tak rzeczywiście było. W niniejszej sprawie tymi innymi dowodami są wyjaśnienia obwinionego oraz nagranie z monitoringu z miejsca zdarzenia. W ich kontekście stwierdzenia świadków – policjantów budzą wątpliwości. Sąd Okręgowy nie kwestionuje, iż mogli oni zeznawać z pełnym przekonaniem, iż było tak jak mówili. Jednak po obejrzeniu nagrania z monitoringu, Sąd Okręgowy ma wątpliwości, czy ci funkcjonariusze rzeczywiście byli w stanie widzieć dokładnie czy i co trzyma w dłoni obwiniony. Skoro wątpliwości tych obecnie nie da się już usunąć to zgodnie z zasadą in dubio pro reo należało je rozstrzygnąć na korzyść obwinionego.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił T. J. od zarzucanego i przypisanego mu wykroczenia z art. 97 kw w zw. z art. 45 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku – Prawo o ruchu drogowym (pkt 1 wyroku).

Orzekając natomiast o kosztach postępowania, Sąd Okręgowy na podstawie art. 118 § 2 kpsw, kosztami procesu w całej sprawie obciążył Skarb Państwa (pkt 2 wyroku).

Za zbędne natomiast Sąd Okręgowy uznał odnoszenie się do pozostałych zarzutów podniesionych w apelacji obwinionego, a to wobec stwierdzenia, iż zaskarżone orzeczenie naruszało przepisy postępowania, a mianowicie art. 8 kpsw w zw. z art. 5 § 2 kpk, co z kolei skutkowało korzystną dla niego zmianą wyroku poprzez uniewinnienie od zarzucanego mu wykroczenia.

H. B.